

Modlitwa nad światem zielonych pól

Piotr Rubik

Świat się w posadach swoich kurczy
Gdy pod pierzyny chmur się wzbiło
Szukając tam miłości Stwórcy
Która nad każdą ziemską miłość

Wiatr rozsierdzony wściekle broni
Szczytów, co lodem zmiążdżyć mogą
Człeka, gdy ponad chmury goni
Z pokorą niosąc w sercu trwogę

W trudzie wędrówki człek próbuje
Wznieść się nad świat zielonych pól
By znaleźć w sobie cząstkę Boga
I krzyża poczuć żal i ból, i ból

Modlitwa zielonych pól

Cierniami lód o wargi skrobie
By złamać siłę ziemskich stworzeń
Co pokonują siebie w sobie
I robią czego człek nie może

Ptaki ku niebu zwiewnie fruną
Niczym pacierzy miodosytnia
Ptaki dech tracąc w piersiach runą
Bo nie dla ptaków jest modlitwa

W trudzie wędrówki człek próbuje
Wznieść się nad świat zielonych pól
By znaleźć w sobie cząstkę Boga
I krzyża poczuć żal i ból

W trudzie wędrówki człek próbuje
Wznieść się nad świat zielonych pól
By znaleźć w sobie cząstkę Boga
I krzyża poczuć żal i ból, i ból

Modlitwa, modlitwa
Modlitwa, modlitwa
Nad światem pól zielonych
Modlitwa, modlitwa
Modlitwy ból
Modlitwa, modlitwa
Nad światem pól zielonych
Modlitwa, modlitwa
Modlitwy ból

W trudzie wędrówki człek próbuje
Wznieść się nad świat zielonych pól
By znaleźć w sobie cząstkę Boga
I krzyża poczuć żal i ból
W trudzie wędrówki człek próbuje
Wznieść się nad świat zielonych pól
By znaleźć w sobie cząstkę Boga
I krzyża poczuć żal i ból
Tištěno z pisnický-akordy.cz